

A CÓŻ, ŻE DO SZWECJI

A właśnie to, że jest to bardzo interesujący kierunek wycieczkowy, w którym uczniowie naszej szkoły udają się cyklicznie od kilku lat i który się nie nudzi.

A dlaczego? Czego można się spodziewać po drogim kraju na północy Europy, gdzie temperatury oscylują między - 6°C zimą a 21°C latem?

Otóż samą atrakcją jest podróż pięknym promem Stena Line Spirit o długości 176 m (czyli w przybliżeniu budynek o wysokości 67 pięter!), płynącym na trasie Gdynia-Karlskrona i mieszczącym 1700 pasażerów oraz 460 samochodów. Noclegi w cztero-osobowych kajutach z łazienkami, śniadania w formie nomen omen „szwedzkiego stołu”, dostęp do sklepu bezcłowego, baru, restauracji, automatów do gier, SPA, a to tylko niektóre z walorów tego środka lokomocji.

Ale zacznijmy od początku: klasa 3H wraz z kilkoma osobami z klas 2A, 3C, 3E i 4E pod opieką p. Aleksandry Kuśnierz i p. Izabeli Selery wyruszyła 16 czerwca na trzydniową wycieczkę klasową, podczas której skorzystali ze wszystkich środków transportu, a mianowicie: pociągu, promu, autobusu i samolotu. Dla wielu był to pierwszy rejs lub lot, ale dla wszystkich niezapomniana przygoda. Gdzież, jak nie na 10 m² kajuty może być największy sprawdzian dla szkolnych przyjaźni?

Miejszem docelowym wycieczki była Karlskrona, ok. 37-tysięczne miasteczko portowe, będące kiedyś królewską twierdzą i chlubą (stąd nazwa: *Karl* – król Karol XI, *Krone* – korona). Mnóstwo tu pozostałości po tym okresie świetności szwedzkiej korony, począwszy od kościołów Fryderyka, Św. Trójcy oraz Admiralicji po fort Kumsholms oraz Muzeum Morskie, zawierające liczne eksponaty ilustrujące historię Marynarki Wojennej i żeglugi na tle najważniejszych wydarzeń światowych. Niezwykłą frajdę stanowi np. możliwość wejścia do prawdziwej łodzi podwodnej, popatrzenia na ląd przez peryskop oraz zobaczenie, w jakich warunkach żyją żołnierze na tak małej powierzchni. Kolejnym miejscem słynącym ze swojej malowniczości jest dzielnica kolorowych drewnianych domków na wyspie Saltö, gdzie podczas spaceru wąskimi uliczkami można cofnąć się z tęsknotą do przeszłości.

Co prawda Gdańsk i Gdynia nie były głównymi punktami wycieczki, ale udało się zwiedzić najważniejsze miejsca w tych miastach, przejść ulicą Długą do gdańskiego rynku z ceglanym ratuszem, Dworem Artusa, Fontanną Neptuna, Bramą Złotą i Zieloną, nadbrzeżem z zabytkowym statkiem Sołdkiem i kultowym Żurawiem, zaś w Gdyni obejrzeć stojące w porcie ORP Błyskawicę i Dar Pomorza i jeszcze raz przekonać się o uroku polskiego wybrzeża.

Jednym słowem: bajeczka!